

## KANADA: RUSZA BUDOWA KONTROWERSYJNEGO RUROCIĄGU

---

Rząd prowincji Alberta w Kanadzie zainwestuje ponad 1 mld dolarów w budowę rurociągu Keystone XL. Ceny kanadyjskiej ropy spadły do 4 dol. za baryłkę, prowincja czeka na pomoc dla sektora naftowego, a rząd Alberty zapowiada dawno oczekiwaną dywersyfikację gospodarki.

Mającą siedzibę w Calgary spółka TC Energy Corporation poinformowała we wtorek, że rozpoczyna budowę Keystone XL, liczącego prawie 2 tys. km. rurociągu, którym 830 tys. baryłek ropy dziennie ma płynąć z Hardisty w Albercie do Steele City w Nebrasce, a stąd dalej do amerykańskich rafinerii.

Keystone XL to kontrowersyjny rurociąg, m.in. z powodów środowiskowych, ale w jego budowę postanowił włączyć się rząd Alberty. Jak podała TC Energy w komunikacie, rząd Alberty zainwestuje w projekt 1,1 mld dol. Pozostałe 6,9 mld dol. będą zebrane w 2021 i 2022 r., część z nich otrzyma gwarancje rządu Alberty. Pracę przy budowie ma znaleźć niemal 7 tys. osób.

Budowa rusza mimo problemów sektora naftowego w Kanadzie, powodowanych wojną cenową między Arabią Saudyjską a Rosją. Na razie na ceny kanadyjskiej ropy nie wpłynęły informacje o poniedziałkowej rozmowie między prezydentem USA Donaldem Trumpem a prezydentem Rosji Władimirem Putinem w sprawie rozpoczęcia rozmów na temat wydobywania.

Alberta w minionych latach ograniczała produkcję ropy, a od ub.r. ostro domaga się pomocy od rządu federalnego. Przed pandemią koronawirusa były nawet groźby „wexitu”, wyjścia Alberty i sąsiedniego Saskatchewan z kanadyjskiej konfederacji, choć według prawników nie jest to możliwe bez zgody Indian.

Aktywiści ekologiczni oraz Indianie przeciwni eksploatacji piasków bitumicznych od lat argumentują, że ropa „powinna pozostać w ziemi”. Ostatnio pojawiły się też komentarze w mediach społecznościowych, iż rządy Alberty przez dziesięciolecia nie korzystały z możliwości zbudowania takiego funduszu na bazie dochodów z wydobywania ropy jak ma np. Norwegia. Alberta ocenia, że budowa i eksploatacja Keystone XL przyniesie budżetowi federalnemu i prowincji ok. 30 mld dol. kanadyjskich w ciągu 20 lat, ale postrzeganiu planów ratunkowych dla sektora naftowego w Albercie nie pomagają plany oszczędnościowe rządu prowincji w służbie zdrowia wdrażane podczas trwającej pandemii.

Cytowany przez CBC analityk Greenpeace Canada Keith Stewart podkreślił, że premier Alberty, inwestując w rurociąg „chce, by wyborcy wierzyli, że nadchodzi czas rozkwitu, ale jeszcze przed pandemią inwestorzy i banki centralne ostrzegali, że pieniądze uciekają od paliw kopalnych”.